



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Emocjonalność w tekstach naukowych z zakresu językoznawstwa na przełomie XIX i XX wieku

**Author:** Maria Zając

**Citation style:** Zając Maria. (2017). Emocjonalność w tekstach naukowych z zakresu językoznawstwa na przełomie XIX i XX wieku. W: B. Mitrenga (red.), "Problemy języka i tekstu w perspektywie historycznej i współczesnej" (S. 15-33). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Emocjonalność w tekstach naukowych z zakresu językoznawstwa na przełomie XIX i XX wieku

### 1. Stan badań i cele pracy

We współczesnej polszczyźnie wyróżnia się kilka stylów funkcjonalnych (artystyczny, publicystyczny itd.). Niniejszy artykuł poświęcony jest stylowi naukowemu, ściślej natomiast komunikacji zewnątrznaukowej, w której uczestniczą specjaliści w danej dziedzinie (będący nadawcami komunikatu) oraz mniej wyspecjalizowani odbiorcy (GAJDA, 1990: 12)<sup>1</sup>. W 1995 roku sygnalizowano, że dotąd stylowi naukowemu poświęcano niewiele uwagi, obecnie natomiast uwzględnia się go konsekwentnie we wszystkich prezentowanych typologiach (BINIEWICZ, STARZEC, 1995: 397)<sup>2</sup>. Mimo rosnącej popularności badań nad językiem naukowym wciąż brakuje syntetycznych opracowań na ten temat. W najnowszej publikacji poświęconej stylowemu różnicowaniu polszczyzny, wydanej w 2013 roku, podkreślono, że „dorobek polskiej lingwistyki w ostatnim dwudziestoleciu w tym zakresie [dotyczącym języka w nauce – M.Z.] wygląda raczej skromnie. [...] Nie powstały w tym czasie wielkie przekrojowe syntezы. Opublikowane opracowania to przeważnie szkice ujęć szerszych lub próba monografii określonych zagadnień” (GAJDA, 2013: 67). Ponadto prezentowane dotąd prace poświęcone stylowi naukowemu stosunkowo rzadko mają charakter badań diachronicznych, w których uwzględnia się rozwój oraz sposób kształtowania się tej odmiany języka. Dodatkowo zaznaczyć należy, że powstałe dotychczas publikacje częściej dotyczą tekstów naukowych

---

<sup>1</sup> Obok komunikacji zewnątrznaukowej wyróżnia się także komunikację wewnątrznaukową – między specjalistami w danej dziedzinie.

<sup>2</sup> Przywołany przewodnik został opublikowany w 1995 roku, a badacze stwierdzili wtedy, że „w ostatnich 15–20 latach obserwuje się wyraźny wzrost zainteresowania językoznawców tą odmianą funkcjonalną [naukową – M.Z.]”. Na podstawie tego cytatu wnioskować można, że badania nad tekstami naukowymi stały się popularne około 40 lat temu.

matematyczno-przyrodniczych<sup>3</sup>. Nie opublikowano natomiast do tej pory syntetycznego opracowania na temat stylu naukowego w humanistyce – kwestia ta pozostaje wciąż w sferze postulatywnej i jest słabo obecna w badaniach o charakterze empirycznym.

Dawne teksty naukowe w znacznym stopniu różnią się od tych nowszych. W badaniach nad współczesnym stylem naukowym zwykło się podkreślać, że cechuje go stosunkowo niewielka częstotliwość wszelkich form ekspresywnych, wyrugowanie emocji, bezemocjonalność (KLEMENSIEWICZ, 1953: 201). Uwydatnia się również skłonność do abstrakcji, która wynika „z zasadniczej funkcji nauki, dążącej do uogólnień, operujących pojęciami i odwołującej się do rozumu, nie zaś do wyobraźni i uczucia” (KURKOWSKA, SKORUPKA, 2001: 271). Oznacza to więc całkowitą rezygnację z subiektywizmu rozumianego jako „kierowanie się w działaniu oraz ocenianiu faktów i zjawisk wyłącznie osobistymi przekonaniem, upodobaniami, względami [...]” (STARZEC, 1999: 136). Obecnie uznaje się, że subiektywizm jest raczej cechą charakterystyczną tekstów popularno-naukowych. Należy jednak zastrzec, że w okresie kształtowania się stylu naukowego funkcjonowały w językoznawstwie odmienne od obecnych kryteria naukowości, a teksty o takim charakterze (mniej skonwencjonalizowane i hermetyczne) cechowały ścisłe związki z innymi rodzajami piśmiennictwa (przede wszystkim z publicystyką). Dlatego też stopień ich nasycenia wyrażeniami wartościującymi był większy.

Celem niniejszego artykułu jest opisanie mechanizmów wyrażania emocjonalności w dawnych tekstach naukowych z zakresu językoznawstwa. Przeprowadzone badania pozwolą zaprezentować różnice i podobieństwa między zgromadzonymi tekstami (stanowiącymi materiał badawczy) oraz wskazać pewne tendencje rozwojowe stylu naukowego w badanej dyscyplinie.

## 2. Klasyfikacja językowych znaków ekspresywnych w dawnych tekstach naukowych (analiza materiału badawczego)

Materiał badawczy stanowią cztery dawne teksty o charakterze naukowym, zredagowane i opublikowane na przełomie XIX i XX wieku. Są to kolejno: *Historia języka polskiego* (t. 1: *Formy gramatyczne języka polskiego do końca XVIII wieku*) Antoniego KALINY (1883, dalej: HJP), *Walka o język*

<sup>3</sup> W tym miejscu na uwagę zasługują przede wszystkim prace Jerzego Biniewicza i Agnieszki Szczaus (zob. BINIEWICZ, 2002; SZCZAUŚ, 2013). Szczegółowego przeglądu prac poświęconych badaniom diachronicznym nad stylem naukowym dokonała Agnieszka Szczaus (zob. SZCZAUŚ, 2015).

Aleksandra BRÜCKNERA<sup>4</sup> (1917, dalej: WOJ), *Krótką gramatyka historyczna języka polskiego* Jana Nepomucena ŁOSIA (1927, dalej: KGHJP) oraz *Gramatyka współczesnej polszczyzny kulturalnej w zarysie* Zenona KLEMENSIEWICZA (1946, dalej: GWPK). Powszechnie przyjęto, że wiek XIX jest czasem, w którym nastąpiło określenie przedmiotu badań oraz metod badawczych w językoznawstwie (IVIĆ, 1966: 29–35; MILEWSKI, 1975: 34–35). Andrzej Maria Lewicki uznaje, że lata 1900–1925 w polskich badaniach nad językiem to okres kształtowania się środowiska naukowego. Lata 1925–1958 badacz określa natomiast jako okres kontynuacji i rozwoju (LEWICKI, 1993: 589–610). Przełom XIX i XX wieku to więc w polskim językoznawstwie czas szczególnie, dlatego też wybrane publikacje – mimo pozornie niewielkich różnic czasowych między nimi (63 lata) – mogą stanowić podstawę do badań nad emocjonalnością, zwłaszcza że pochodzą z różnych okresów.

W dalszej części artykułu zaprezentowano próbę klasyfikacji wszelkich wyekscerpowanych z materiału badawczego językowych znaków ekspresywnych, definiowanych jako „znaki semiotyczne, za pomocą których nadawca wyraża swój stosunek do otaczających go zjawisk [...]” (GRABIAS, 1978: 107)<sup>5</sup>. Niniejszą typologię poprzedzić należy pewnym zastrzeżeniem. Nie sposób bowiem w tym miejscu omówić wszystkich metod wyrażania emocjonalności w dawnych publikacjach językoznawczych. Zaprezentowany w tym opracowaniu podział dotyczy najbardziej charakterystycznych i najczęściej powtarzających się w analizowanych tekstach mechanizmów językowych. Już w tym miejscu zaznaczyć trzeba, że w literaturze przedmiotu wielokrotnie podkreślano indywidualność stylu Aleksandra Brücknera. Warto przytoczyć chociażby komentarz Stanisława Pigonia<sup>6</sup>:

Powiedzieć też trzeba słowo i o stylu Brücknera. Ten także był jedy-  
ny, swoisty i niepowtarzalny. Daleki od oschłej rzeczowości,  
ponoszony przez temperament [wyróżnienie – M.Z.], pisał  
Brückner językiem żywym, trochę rubasznym, wspaniale obra-  
zowym, zasilanym bogato przez słownictwo ze starych facecyj,  
„fraszkorytmów” itp.

(BERBELICKI, oprac., 1989: 101)

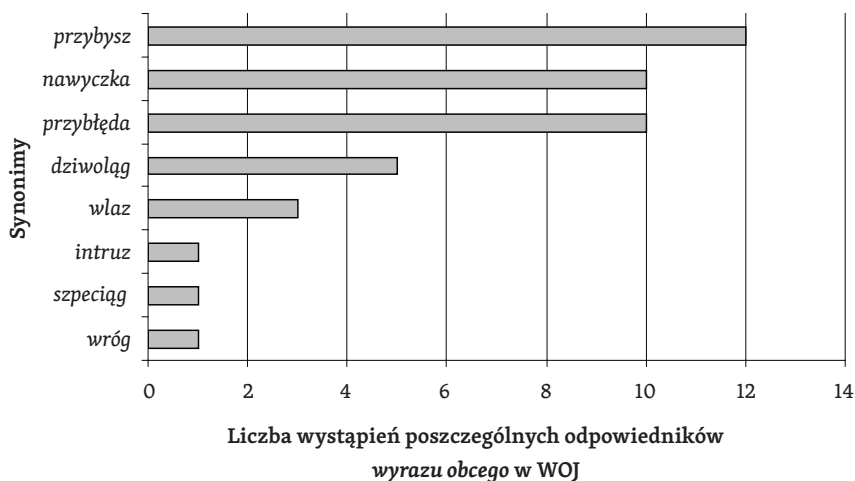
<sup>4</sup> Mam świadomość tego, że Aleksander Brückner nie był językoznawcą, głównym kryterium wyboru przy doborze materiału badawczego był temat pracy, czyli analiza pewnych zjawisk językowych.

<sup>5</sup> Celowo pomijam drugą część definicji Stanisława Grabiasa („[...] lub w których niezależnie od intencji nadawcy przejawiają się cechy jego osobowości”), ze względu na fakt, iż interesują mnie w tym wypadku jedynie świadomie zastosowane strategie komunikacyjne.

<sup>6</sup> Więcej opinii innych badaczy na temat stylu Aleksandra Brücknera przytoczyły w swoim artykule Danuta Bieńkowska i Elżbieta Umińska-Tytoń (BIENKOWSKA, UMIŃSKA-TYTOŃ, 2011: 35).

## 2.1. Rzeczowniki, przymiotniki i czasowniki (bez czasowników modalnych i predykatywów)<sup>7</sup>

W analizowanych tekstach naukowych najwięcej elementów ekspresywnych pojawia się w momencie relacjonowania wpływu języków obcych na kształt ówczesnej polszczyzny (WOJ, GWPK). Bogaty repertuar określeń nacechowanych przedstawia się następująco: *przybysz, nawyczka, przybłąda, dziwoląg, wlaz, intruz, szpeciąg, wróg* (WOJ). W GWPK zamiast wyrazu *obcego* stosuje się natomiast najczęściej określenie *cudzoziemszczyzna*. Wyniki badań statystycznych (dotyczące częstotliwości występowania poszczególnych wyrazów w WOJ) zaprezentowano na wykresie 1<sup>8</sup>.



WYKRES 1. Częstotliwość występowania poszczególnych odpowiedników wyrazu *obcego* w WOJ

Źródło: Opracowanie własne na podstawie analizowanej publikacji.

Na podstawie definicji słownikowych analizowanych wyrazów wnioskować można na temat tego, jak zwykle się wartościować zapożyczenia z języków obcych na przełomie XIX i XX wieku:

**wróg** 'nieprzyjaciel zacięty, nieprzejednany' (SW), 'nieprzyjaciel w znaczeniu politycznym (indywidualny i zbiorowy)' (SJPD), 'człowiek nieprzyjaźnie usposobiony wobec kogoś', 'coś, co szkodzi komuś lub czemuś',

<sup>7</sup> Czasowniki modalne i predykatywy ze względu na swoją specyfikę wymagają odrębnej charakterystyki.

<sup>8</sup> Przeprowadzanie tego rodzaju badań statystycznych umożliwia udostępniona w Internecie wersja tekstowa (*full text*) publikacji i wyszukiwarka (<https://archive.org/details/walkaojzyk00bruoft>).

- ‘wojsko nieprzyjaciela; też: państwo będące w stanie wojny z innym państwem’<sup>9</sup> (SPWN);
- szpeciąg** ‘straszydło’, wyraz stosowany na określenie ‘brzydkiego człowieka’, przede wszystkim kobiety (SL);
- intruz** ‘wdzierca, natręt, gość nieproszony; człowiek, który niewłaściwie dostał ś. na urząd, uzurpator’ (SW), ‘człowiek, który się dostał do jakiegoś środowiska wbrew chęciom osób, z których się to środowisko składa; natręt, nieproszony gość’ (SJPD), ‘osoba niechętnie widziana w jakimś środowisku’ (SPWN);
- wlaz** ‘intruz, tu: zbędne zapożyczenie’ (BIENKOWSKA, UMIŃSKA-TYTOŃ, 2011: 41);
- dziwoląg** ‘istota a. zjawisko dziwaczne, poczwara’ (SW), ‘rzecz, postać, istota dziwaczna, niezwykła, osobliwa’, ‘niedorzeczność, głupstwo, brednia, bzdura’ (SJPD), *pot.* ‘istota lub rzecz dziwaczna’ (SPWN);
- przybłąda** ‘ten a. ta, co ś. przybłąkała, nieznamy przybysz, przybysz nie wiadomo skąd; włóczęga’ (SW), ‘ten, co się przybłąkał, co błąkając się zawędrował gdzie, przystał do kogo; przybysz niewiadomego pochodzenia i nieokreślonej pozycji społecznej’ (SJPD), *pot.* ‘ktoś, kto się przybłąkał gdzieś, też: przybłąkane zwierzę’ (SPWN);
- nawyczka** *pot.* ‘ironicznie, z niechęcią o nawyku, przyzwyczajeniu, zwykle złym, szkodliwym’ (SJPD), ‘nawyk’ (SPWN);
- przybysz** ‘ten, co przybył, przychodźca, przychodzień, imigrant’ (SW), ‘człowiek, który dokąd przybył, przyszedł, przyjechał’ (SJPD), ‘człowiek, który przybył dokądś, sprowadził się gdzieś’ (SPWN).

Przytoczone definicje pozwalają stwierdzić, że określenia wyrazu *obcego* tworzone są na podstawie wyraźnej opozycji między wartościowaną pozytywnie *swojskością* (*rodzimością*) a ocenianą negatywnie *obcością* (*obcy* rozumiany jest tutaj przede wszystkim jako ‘niewłaściwy komuś lub czemuś’). Sformułowaną tezę potwierdza również kontekst językowy. Dla przykładu przytoczone zostaną dwa sposoby użycia w tekście statystycznie najczęściej stosowanego w WOJ określenia – *przybysz*:

- (1) [...] czyżby nie można tych **przybyszów** zastąpić **rodakami**? (WOJ: 50)<sup>10</sup>;
- (2) [...] i tak **wkradały się przybysze** na miejsce **słów swojskich**. (WOJ: 213).

Analogicznie skonstruowane są odpowiedniki *zapożyczenia* w GWPK, autor stwierdza bowiem, że:

<sup>9</sup> Ostatnią z definicji przytoczono ze względu na jej bezpośredni związek z samym tytułem publikacji WOJ – *Walka o język*, to samo pole semantyczne: *walka, wojna, wróg* itd. Zob. także *najazdy słownikowe i gramatyczne* (WOJ: 134).

<sup>10</sup> Wszystkie zamieszczone w artykule cytaty pochodzą z analizowanych publikacji. Zachowano pisownię oryginalną.



- (3) [...] zasób zapożyczeń łacińskich niezawodnie maleje, a dążność do zastąpienia ich **pełnowartościowymi rodzimymi odpowiednikami** wzrasta. (GWPK: 87);
- (4) [Konkretny rodzaj zapożyczeń – M.Z.] przemycą bowiem **obcą treść pod łudzącą pokrywką swojskości**. (GWPK: 86).

Dokładnie na tej samej zasadzie co zestawienie rodzimości i obcości funkcjonuje w WOJ opozycja czystość – zanieczyszczenie (brud). Wprowadzone bez uzasadnienia do języka polskiego wyrazy obce określone są mianem *cudzoziemskich mętów*, które doprowadzają do skażenia czystej wody języka, dlatego też Polacy – przez swą bezmyślność – pozostają w kałuży. Zapóżyczenia z języka obcego najczęściej są personifikowane, porównywane do osób zbędnych, dziwnych, wzbudzających niechęć i odrazę, nieufnie traktowanych, w odróżnieniu od rodaka ('ziomka'). Uznaje się, że „uosobienia stanowią jeden z zabiegów stylizacji popularnonaukowej, uprzystępniają lekturę czytelnikom mniej obeznanym z warsztatem analizy językowej” (BIEŃKOWSKA, UMIŃSKA-TYTOŃ, 2011: 39). Często zamiast określenia zapożyczenie z języka niemieckiego A. Brückner stosuje bezpośrednio nazwę narodowości:

- (5) [...] i **niezliczeni inni Niemcy** rozpanoszyli się na stałe w języku od wieków średnich i tak zżyliśmy się z nimi [...]. (WOJ: 20).

W analizowanym przykładzie (2) awersję wzmaga także zastosowanie czasownika *wkraść się* ('pojawić się gdzieś niepostrzeżenie lub niepotrzebnie'), konotującego niepożądaną utratę majątku, pewnej wartości (*kradzież, wkraść się*)<sup>11</sup>. W poddanych badaniom publikacjach właśnie język traktowany jest jako nadrzędna wartość:

- (6) **Że język odgrywa doniosłą rolę** w życiu człowieka, o tym poucza nas nieustannie niemal doświadczenie [...]. (GWPK: 1);
- (7) [...] język jest **potężną spójnią** tej grupy ludzkiej, która nim włada [...]. (GWPK: 4)<sup>12</sup>;

<sup>11</sup> Ciekawe wydaje się to, że zapożyczenia z języków obcych traktowane są jako wyrazy, które *wkradły się* do języka polskiego, natomiast tego, że język polski czerpał z zasobów innych języków A. Brückner stanowczo zabrania traktować w kategorii *kradzieży*, por. „język polski czeskiego wcale nie okradał [wyróżnienie – M.Z.], wieleż tych słów jest tego rodzaju, że język polski musiał i samodzielnie na nie wpaść, nie mógł ich ominąć, n. p. duchowieństwo i t. p.” (WOJ: 213).

<sup>12</sup> O sposobie traktowania języka przez Zenona Klemensiewicza świadczy także chociażby przytoczony z określonych względów cytat z *Miłości ojczyzny* Karola Libelta: „Narodowość jest sercem, język jest krwią ojczyste ciała narodu

- (8) [Zastanówmy się – M.Z.] nad pismem i mową naszą, których piastowanie, przez długie lata i na najszerszej przestrzeni narodowej, okazywało się, wbrew wszelkiej słuszności, już niemal **jedynym tej narodowości znamieniem** na zewnątrz. (WOJ: 1-2);
- (9) **Dbłości** o schludność czy wytworność i o rodzimość szaty językowej i jej kroju **nie zaliczymy chyba do niepotrzebnego marnowania czasu i pracy** [...]. (WOJ: 5).

Ponadto ważne jest, że niektóre z odpowiedników wyrazu obcego zastosowane w WOJ opatrzone są współcześnie kwalifikatorem *pot.* = *potoczny* (por. definicje *przybłęda*, *dziwoląg*). Danuta Bieńkowska i Elżbieta Umińska-Tytoń, charakteryzując styl naukowy A. Brücknera, stwierdziły, że „w warstwie leksykalnej [tych tekstów – M.Z.] [...] uderza niezwykle obfite wykorzystanie leksyki potocznej”. Zdaniem badaczek jej zastosowanie w tekście ożywia go i dynamizuje (BIENKOWSKA, UMIŃSKA-TYTOŃ, 2011: 37–38)<sup>13</sup>. Aldona Skudrzykowa uznaje natomiast, że potoczny spełnia w tekście dwie zasadnicze funkcje: przywołują określony typ kontaktu językowego (indywidualny, bezpośredni) oraz są komponentem konkretnego wizerunku nadawcy (człowieka bliskiego, znajomego, „jednego z nas”), który budzi zaufanie (SKUDRZYKOWA, 1993: 50–51)<sup>14</sup>.

Na uwagę zasługują ponadto zastosowane morfemy słowotwórcze, za pomocą których także mogą być wyrażane emocje (GRZEGORCZYKOWA, 1978: 119). Wyraz *nawyczka* skonstruowany jest przy użyciu formantu słowotwórczego *-i(y)czka* (zob.: *duszyczka*, *różyczka*, *siostrzyczka*, *twarzyczka*) (GRZEGORCZYKOWA, LASKOWSKI, WRÓBEL, 1984: 367). Najczęściej wskazuje się, że prymarnie deminutywa pełni w tekście funkcję „ekspresywną melioratywną”, co znaczy, że są elementem wartościowania *in plus* (LUBAŚ, 2003: 286). W WOJ *nawyczka* zdaje się jednak pełnić funkcję przeciwną – za pomocą zdrobnienia autor okazuje swoją niechęć i pogardę wobec konkretnego nawyku, w tym wypadku bezmyślnego zapożyczania wyrazów z języków obcych, jawnie ocenianego jako złe.

Badania prowadzone przez językoznawców, których prace stanowią materiał badawczy, nie ograniczają się jedynie do wymienienia wyrazów obcych funkcjonujących na gruncie polszczyzny, istotne jest dla nich także wskazanie przyczyn i skutków takiego stanu rzeczy. Zdaniem

---

opływającą. Wytocz z człowieka krew, a ubiegnie z nią i życie jego – wytocz z narodu język, a ubiegnie z nim żywot jego. Naród żyje, dopóki żyje jego język, bez języka narodowego nie ma narodu” (GWPK: 4–5).

<sup>13</sup> Badaczki niektóre z wymienionych wyrazów traktują jako pewne indywidualizmy A. Brücknera (zob. *nawyczka* oraz *właz*).

<sup>14</sup> Aldona Skudrzykowa w swoim tekście skupia się przede wszystkim na języku w reklamie, ale wydaje się, że w tekstach naukowych potoczny mogą spełniać analogiczną funkcję.



Z. Klemensiewicz i A. Brücknera Polacy zapożyczają słowa z innych języków (wartościowane przez nich negatywnie i uznane za nieodpowiednie) ze względu na pewien repertuar osobliwych cech i przyzwyczajęń, a efekty takich działań oceniają jednoznacznie jako zgubne i szkodliwe dla rodzimej mowy (por. tabela 1).

TABELA 1

**Przyczyny i skutki procesu zapożyczenia wyrazów obcych wskazane w WOJ i GWPK**

Źródło	WOJ	GWPK
Przyczyny	iście słowiańskie cnoty: niezaradność, ośpałość, obojętność, niedbalstwo, swawola, lenistwo umysłowe, niedołęstwo	lenistwo, skłonność do wygod, głupota
	„cudzobiesie” <sup>a)</sup> , popęd naśladowczy do wszystkiego, co nieswojskie  moda	fałszywe przekonanie o wyższości narodu, z którego języka czerpie się zapożyczenia, opaczne mniemanie, że posługiwanie się zapożyczeniami dowodzi wyższości wykształcenia  moda mania (zwłaszcza u młodych kobiet) próżność snobizm
Skutki	ubliżanie językowi, „zaśniewanie” <sup>b)</sup> języka, strata i uszczerbek, rozpanoszenie się wyrazów obcych, rozgardasz, zamieszanie, ośmieszanie, upodlenie i zubożenie języka	zalew zbyt licznej cudzoziemszczyzny

<sup>a)</sup> cudzobiesie – zamiłowanie obczyzny

<sup>b)</sup> Aleksander Brückner w swoim tekście konsekwentnie stosuje gerundium *zaśniewanie* (czasownik *zaśniewać* odnotowano w SL, w znaczeniu: ‘utracić płodność, stać się nieplodnym, jałowym’).

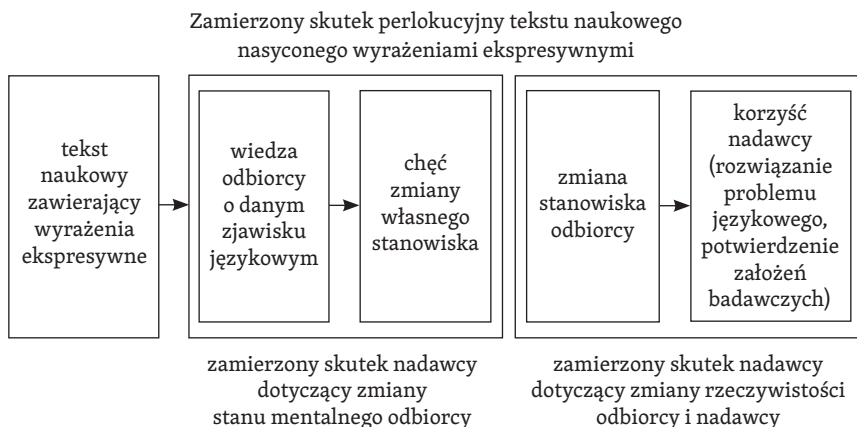
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wymienionych w tabeli publikacji.

Zdaje się, że zamieszczone w tabeli 1 określenia (oprócz tego, że są wyrazem autorskiego oburzenia) pełnią w tekstach naukowych przede wszystkim funkcję perswazyjną. Perswazję rozumieć należy tu jako przekonywanie odbiorcy do swoich racji poprzez oddziaływanie na niego za pomocą specyficznych strategii (LUBAŚ, 2003: 160). Anna Starzec podkreśla, że przy lekturze danej publikacji trudno z całą pewnością orzec, w jakim stopniu „prostolinijna postawa nadawcy wynika z jego usposobienia (temperamentu i badawczej pasji), a w jakim jest rezultatem świadomego i przemyślanego kreowania własnego wizerunku” (STARZEC, 1999: 156).

Przy rozważaniach dotyczących językowych działań perswazyjnych istotną jest teoria aktów mowy Johna Austina. Zdaniem tego badacza każdy komunikat ma trzy aspekty: 1) lokucyjny – związany z budowaniem wypowiedzi i rozumieniem jej treści w zgodzie z określonym systemem, w któ-

rym funkcjonuje; 2) illokucyjny – dotyczący spełnianej przez wypowiedź funkcji; 3) perlokucyjny – wskazujący na rzeczywisty skutek wywołany nadaniem konkretnego komunikatu (ZDUNKIEWICZ, 1993: 260–261). Zdaje się więc, że specyfikę działania tekstów naukowych zawierających wyrażenia ekspresywne można pojmować według następującego schematu (schemat 1).

SCHEMAT 1



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: SKOWRONEK, 1993: 42.

Illokucja zaprezentowanych w tabeli 1 wyrażen ekspresywnych nie wiąże się wyłącznie z prezentacją przyczyn i skutków zapożyczania słów z języków obcych oraz ich funkcjonowania na gruncie języka polskiego. Sądzę, że cel nadawców tego rodzaju komunikatów (WOJ i GWPK) można określić następująco: „piszę w ten sposób (używając takich, a nie innych słów), bo chcę, żebyś wiedział, że to, o czym tak piszę, jest nieodpowiednie, chcę, żebyś przestał tak postępować”. Zamierzeniem nadawcy jest więc przede wszystkim zniechęcenie odbiorców (ówczesnych użytkowników języka) do stosowania zapożyczeń, które uznane są za zbędne.

Zastrzec należy w tym miejscu jednak, że obaj badacze – Z. Klemensiewicz i A. Brückner – przyznają, że istnieją w polszczyźnie wyrazy obce, bez których nie można się obejść:

- (10) *Bez pożyczek nie obejdzie się język, one mu też bynajmniej nie uwłaczają, jako nieodłączne od rzeczy. Komuż by się przyśniło wyszukiwać nazw swojskich dla obcych zwierząt, roślin, napojów [...].* (WOJ: 34);
- (11) *Wzajemne oddziaływanie na siebie różnych kultur jest nie tylko nieuniknione, ale owszem pożądanie [...]. Nie przynosi tedy ujmy Polakom, że [...] przyjęli wiele urządzeń, zwyczajów, obyczajów i innych szczegółów życia od obcych. [Zapożyczenia – M.Z.] stanowią jeden ze zrozumiałych objawów i dokumentów rozwoju kultury polskiej.* (GWPK: 89).

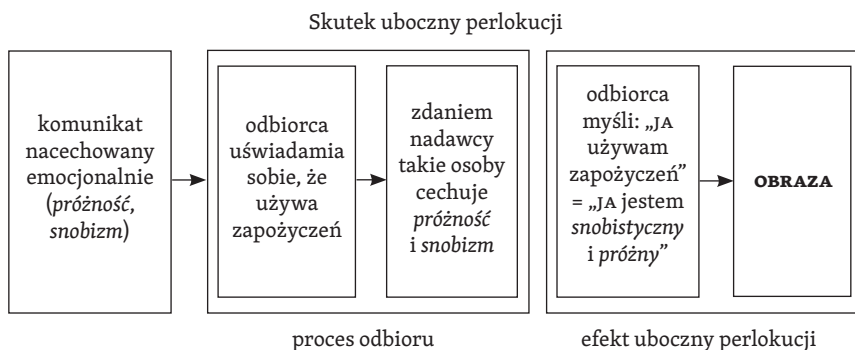
Ważne jest stosowane przez A. Brücknera rozróżnienie *pożyczek* i *słowa obcego*. W rozumieniu badacza te dwa określenia nie są względem siebie synonimiczne. Mianem *pożyczek* określa się zapożyczenie niezbędne (wartościowane pozytywnie, jako to, które wzbogaca zasób leksykalny polszczyzny), a niepotrzebne i szkodliwe są wyrazy *obce*: *Gdy pożyczki język stale z bogacają, ubożą go słowa obce, cudze [...]*. (WOJ: 36).

Za pomocą kolokwializmów i wyrazów o jednoznacznej negatywnej konotacji (*lenistwo, niedołęstwo, głupota* itp.) nadawcy tekstów naukowych nie chcą więc kategorycznie zniechęcić odbiorców do stosowania zapożyczeń. Ich celem jest raczej ostrzeżenie oraz apel o rozwagę i umiar w adaptowaniu słów obcego pochodzenia, czego potwierdzeniem jest chociażby następujące sformułowanie:

- (12) *Ale jest równie dużo zapożyczeń niepotrzebnych, które niczym nie górują nad odnośnymi wyrazami rodzimymi, a są w użyciu z powodu lenistwa lub głupoty: tutaj ciągła czujność i skuteczna walka są niewątpliwym obowiązkiem polskiego inteligenta.* (GWPK: 91–92).

Aspekt perlokucyjny (oprócz skutków zamierzonych przez nadawcę) związany jest również nieodzownie z ubocznymi i wtórnymi celami i rezultatami aktu komunikacji. Dorota Zdunkiewicz za efekty perlokucyjne uznaje m.in. obrazę oraz zlekceważenie (ZDUNKIEWICZ, 1993: 261)<sup>15</sup>. Zdaje się, że przynajmniej u niektórych odbiorców tego rodzaju komunikaty (zawierające wyrazy *głupota, lenistwo, niedołęstwo* itp.) mogą powodować opisane wyżej reakcje. Mechanizm działania (odbioru) takiego komunikatu może być przecież podobny do tego przedstawionego na schemacie 2 (przykład: *Ostatnią wreszcie przyczyną używania i nadużywania wyrazów obcego pochodzenia jest próżność, snobizm [...]*. GWPK: 91).

SCHEMAT 2



Źródło: Opracowanie własne na podstawie cytowanego fragmentu GWPK.

<sup>15</sup> Z zastrzeżeniem, że „[...] Liczba efektów perlokucyjnych związanych z danym wyrażeniem jest nieograniczona” (ZDUNKIEWICZ, 1993: 261).

W opracowaniach dotyczących emocjonalności uznaje się jednak, że takie komunikaty są skuteczne i przekonywujące (KUPISZEWSKI, 1989: 468).

Wydaje się, że ze względu na silny ładunek emocjonalny omawianych rzeczowników przymiotniki, za pomocą których wyraża się w tekstach naukowych (i nie tylko) cechy opisywanych zjawisk, mają w analizowanych publikacjach znaczenie drugorzędne. W GWPK i WOJ w odniesieniu do wyrazów obcych najczęściej stosuje się określenia: *zbędny*, *niepotrzebny*, *potworny*, *nieodpowiedni*, *niebezpieczny*, *groźny* itp. W WOJ na uwagę zasługują dodatkowo stosowane często przymiotniki i przysłówki w stopniu najwyższym: *najniegodziwiej*, *najniesłuszniej*, *najniepotrzebniej*, *najpotworniejszy* itd. Współcześnie to właśnie przymiotniki i przysłówki w stopniu najwyższym uważa się za te, które wykazują największe nacechowanie perswazyjne, zaznaczając przy tym, że w superlatywie cecha danego obiektu podlega absolutyzacji (BRALCZYK, 2004: 91). W tym miejscu zaznaczyć należy, że autor KGHJP również omawia zapożyczenia z języków obcych i ich wpływ na ówczesny język polski, ale jego wywód ogranicza się wyłącznie do zrelacjonowania stanowisk badawczych (pojawia się nawet w publikacji bezpośrednie odwołanie do WOJ) i prezentacji faktów (bez wyraźnego elementu oceny). W KGHJP przymiotniki wartościujące również występują sporadycznie (odnaleziono np.: *genialny poeta*, *najfałszywsze teorie*). Z kolei analiza HJP nie wykazała zastosowania żadnego z omówionych dotychczas sposobów wartościowania i wyrażania emocji nadawcy.

Czasowniki, za pomocą których w GWPK personifikuje się wyrazy obce, najczęściej związane są ze szturmem, atakiem, gwałtownością oraz łamaniem zakazów: *wtargnąć*, *przemycać*, *wciskać się*, *zagnieżdżać się*. W WOJ na uwagę zasługuje natomiast – oprócz dość podobnego zestawu stosowanych form czasownikowych – konsekwencja (i inwencja) w budowaniu tekstu. A. Brückner w swojej publikacji zastosował bowiem pewien repertuar leksemów wartościujących negatywnie (*chwast*, *nałóg* i *grzech*). Używanie zapożyczeń oceniane jest więc jako nieetyczne: *grzechy językowe*, *grzech przeciwko czystości języka*, *grzeszenie* i wreszcie (roz)grzeszenie *krzywopisu*<sup>16</sup>. Nie brak też w tekście zestawień wyrazów obcych z roślinami, które hamują wzrost tych użytkowych (tu: wyrazów polskich): *chwast*, *zachwaszczono*, *wypłenić chwast*, *chwast obcy*. Badacz porównał wreszcie stosowanie *włazów* do *nałogu*, konkretnie natomiast do *pijaństwa*:

- (13) *I tak nauczyliśmy się od nich [od Niemców i Litwinów – M.Z.] pijaństwa [...]. Czas najwyższy, aby otrząsnąć się z nałogu, wygodnego, ale*

<sup>16</sup> Krzywopis to – w rozumieniu badacza – niepoprawny zapis, błędne zastosowanie danej formy wyrazowej, antonim tego słowa to *prawopis*.

szkodliwego aż nadto, niszczącego tkankę językową, jak **alkohol** nerwową. (WOJ: 12);

- (14) [...] **nałóg** ten, świadczący i o braku smaku, i o pewnej leniwości umysłowej, chwytającej raczej za gotową obczyznę, niż wysilającej się na pracę własną, poczyną się od XVI wieku [...]. (WOJ: 222);
- (15) [...] pokazać, jak się ten **nałóg** do wszelkiej cudzoziemszczyzny objawia; jak i kiedy się począł; co go tak rozwinęło, że zdołał zubożyć język, zaniemeśmy się opatrzyli; czego dziś już ocalić nie można [...]. (WOJ: 13).

## 2.2. Przysłowia, związki frazeologiczne i metafory

W tej części artykułu omówione zostaną jednostki wyższego rzędu – to znaczy składające się najczęściej z dwóch lub więcej wyrazów, mające nierzadko charakter połączeń utrwalonych w świadomości użytkowników języka.

Przysłowia zastosowano jedynie w WOJ. Wydaje się, że ich użycie jest nieodzownie związane z przyjętą przez A. Brücknera strategią nadawczą (pragnieniem dotarcia do szerokiego grona odbiorców). Sentencje (niezwykle wydzielone z tekstu przy użyciu cudzysłowu) w omawianej publikacji najczęściej stanowią potwierdzenie tezy postawionej przez badacza, a sformułowana wypowiedź zawiera w sobie element oceny prawdziwości (trafności) danej maksymy:

- (16) *Mści się wygodą [...] chętnie wyręczająca się obcem – „**obce ręce gładkie, ale nie korzystne**”, twierdzi **śluszenie** przysłowie rosyjskie [...].* (WOJ: 16).

Charakterystyczne dla A. Brücknera jest także przywoływanie powiedzeń funkcjonujących w opisywanym przez niego okresie rozwoju języka (w funkcji analogicznej do poprzednio omawianej):

- (17) [...] *barbaryzmy i solecyzmy wyganiano przecież w szkole co sobota bez litości, gdy „**dawano taką łacinę, że aż w pięty szło**”, jak **przysłowiowo** mawiano; inny choć sobie „**łaciną głębę pomazał**”.* (WOJ: 222).

Badacz dokonuje także modyfikacji istniejących związków frazeologicznych, zamieniając jeden element, np. powiedzenie **wstydy w oczy kole** (WOJ: 17) zamiast **prawda w oczy kole**<sup>17</sup>. Czasem także w tekście funkcjo-

<sup>17</sup> Z pewnością jest to mechanizm często stosowany przez A. Brücknera, ponieważ o zjawisku tym pisze także Paweł Kupiszewski, podając inne przykłady (zob. KUPISZEWSKI, 1989: 465).

nuje jedynie parafraza danego powiedzenia: *czego się nowa skorupka napije, tem zawsze trąci* (WOJ: 224) – *czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci*. Niewątpliwie w ten sposób autor chce zwrócić uwagę czytelnika na pewne kwestie, być może zaktualizować powiedzenie, dostosować je do konkretnej strategii konwersacyjnej (przypuszczać można przykładowo, że *picie* ma związek ze stosowanym konsekwentnie porównaniem używania zapożyczeń do *pijaństwa*). Funkcjonują także w publikacji maksymy autorskie, jak chociażby sugestywne stwierdzenie: *Niemiec na Niemcu siedzi i Niemcem pogania*<sup>18</sup>. *Niemiec* w tym wypadku to synekdocha (*totum pro parte*), oznaczająca zapożyczenia z języka niemieckiego. Zdaje się, że przysłowia istniejące już w świadomości odbiorców stanowią dla A. Brücknera inspirację do tworzenia oryginalnych porównań:

- (18) *Do tego wstydu bowiem, że nasz język niby owa wrona z cudzem, lecz wcale nie cudnem upierzeniem [...].* (WOJ: 55).

Przytoczone zestawienie prawdopodobnie oparte jest na znanym przysłowiu: *jeśli wejdiesz między wrony, musisz krakać jak i one*. Sugestywność przekazu dodatkowo wzmacnia podobieństwo fonetyczne dwu zastosowanych przymiotników: *cud(z)em* i *cudnem*.

W dawnych tekstach naukowych podobną funkcję pełnią także związki frazeologiczne. Zdaniem Stanisława Skorupki nadawcy tekstów „chętnie posługują się [nimi – M.Z.], gdyż w ten sposób podnoszą obrazowość i ekspresywność swych opisów lub wyrazistość charakteryzowanych postaci” (SKORUPKA, 1960: 107). Najwięcej przykładów użycia frazeologizmów udało się wyekscerpować z WOJ: *do szpiku kości*, [*coś lub ktoś – tu: język*] *w opałach*, *na poniewierce*, *skazany na zagładę* oraz *z deszczu pod rynnę*. Jednorazowo badacz stosuje także związek frazeologiczny mający swe źródło w mitologii:

- (19) *Czyż nie wymieść trochę tej stajni Augiaszowej?* (WOJ: 51).

*Stajnia Augiaszowa* – symbolizująca zaniedbane i brudne miejsce, które należy uporządkować – to w tym wypadku oczywiście język zanieczyszczony przez wpływy obce. Odnotowano także zastosowanie frazeologizmu w KGHJP:

<sup>18</sup> Schemat kompozycyjny ‘coś na czymś i czymś pogania’ jest nadal produktywny i często wykorzystywany, chociażby we współczesnych mediach, por. *Złodziej na złodzieju, złodziejem pogania*. Coś ma najczęściej jednoznaczne negatywne konotacje.



- (20) *Słów, trącących już myszką, bardzo wiele usunięto w w. XVI, kiedy dokonywał się proces tworzenia jednolitego języka literackiego.* (KGHJP: 238).

Poprzez użycie takiego wyrażenia autor jednoznacznie sygnalizuje odbiorcy, że proces eliminowania pewnych słów z systemu leksykalnego jest czymś naturalnym (potrzebnym), ponieważ niektóre z nich z czasem tracą swoją użyteczność, stają się zbędne (*trącić myszką* oznacza tyle, co 'być trochę przestarzałym, staroświeckim').

Zdaniem Jana Łosia istnieją wyrazy nieprzydatne, ale również takie, których utraty szczerze żałuje. Swoją tęsknotę wyraża za pomocą następującego stwierdzenia:

- (21) *Dość przejrzeć ósmiotomowy Słownik warszawski, aby się przekonać jakie mnóstwo wyrazów staropolskich wyszło z użycia: każdy z nich jest tam oznaczony krzyżykiem, co sprawia wrażenie jakiegoś wielkiego cmentarza słów zmarłych nazawsze [sic!].* (KGHJP: 237)<sup>19</sup>.

Autor KGHJP częściej niż frazeologizmów i metafor używa sformułowań mających raczej charakter „implikowanych sądów wartościujących”, które w tekście mają postać aluzji lub ironii (STARZEC, 1999: 167):

- (22) [Podrozdział dotyczy skracania wyrazów – M.Z.] *Wyrazy często powtarzane też tracą jedną lub więcej zgłosek n. p. »człowiek > człek, książęcia > księcia« w XVIII wieku, ale początkowo tylko, gdy była mowa o księciu nie panującym, zatem takim, z którym mniej sobie robiono ceremonji.* (KGHJP: 81);
- (23) *Wspomnieliśmy wyżej o eufemizmach [...] w rozmowie salonowej, gdy toczy się rzecz o hodowli zwierząt domowych, zwykle zamiast o **świnia**ch mówi się o **nierogaciźnie**, ale śmiesznem byłoby użyć tego wyrazu n. p. w wykładzie z zakresu zoologii.* (KGHJP: 274).

Na tej samej zasadzie funkcjonują wypowiedzenia skonstruowane przez A. Brücknera:

- (24) *Na stół dają im **antypasty (przedsmaki)** i potazy, choć polski żołądek na nie **sarka** [...].* (WOJ: 231);
- (25) [...] *szlachcic tylko **ogonek polski Niemcowi** przyczepił [...].* (WOJ: 21);
- (26) [...] *choć całe stulecia miały, nim „niemiecki” **Bóg polskim** został [...].* (WOJ: 163).

<sup>19</sup> W słownikach formy archaiczne oznaczane są za pomocą symbolu † (zob. przykładowo SW).

Na podstawie zaprezentowanych przykładów wnioskować można, że ironia – oprócz tego, że jest wyrazem określonej postawy nadawcy wobec omawianych kwestii – w założeniu ma ułatwiać odbiorcy rozumienie pewnych zjawisk, np. mechanizmu zapożyczeń (25) czy zasad tworzenia eufemizmów (23).

### 2.3. Inne formy czasownikowe (predykatywy i czasowniki modalne)

Choć zastosowana w artykule klasyfikacja jednostek nacechowanych emocjonalnie (pojedyncze części mowy – jednostki wyższego rzędu – ponownie pojedyncze części mowy) wydać się może nielogiczna, swoje uzasadnienie znajduje w ustaleniach Teresy Skubalanki. Badaczka uznaje bowiem, że gdy brak w strukturze tekstu bezpośrednich sposobów sygnalizowania emocjonalnego stosunku odbiorcy do danej kwestii, to eksponują go przede wszystkim właśnie wyrażenia modalne i predykatywy oraz – w mniejszym stopniu – wyznaczniki interpretacyjno-uwydatniające, jak: *jednak, przede wszystkim* itd. (SKUBALANKA, 1969: 42). Prezentowana klasyfikacja ma więc raczej charakter jakościowy i została opracowana na podstawie dwóch kryteriów: 1) stopnia nacechowania emocjonalnego wyrazów i wyrażen, 2) częstotliwości ich występowania w tekście.

Ze względu na pełnioną przez nie funkcję przy analizie orzeczeń modalnych interesować mnie będą jedynie czasowniki wymagające obecności bezokolicznika, typu *musieć, móc, mieć* (a nie bezokoliczniki, w których mieści się właściwa treść semantyczna). W tej części artykułu zajmę się wyłącznie predykatywami i czasownikami modalnymi zastosowanymi w HJP, ponieważ dokonana analiza nie wykazała w tekście obecności innych sposobów wyrażenia emocjonalności. Do badań posłużyła próba licząca 1000 wyrazów przeprowadzana na środkowej partii tekstu<sup>20</sup>. W analizowanym fragmencie odnotowano obecność dziesięciu form bezosobowych, z czego 50% to interesujące mnie predykatywy lub czasowniki modalne, są to kolejno: *sprorowadzić można, możnaby upatrywać, może powstać, trzeba zaliczyć, możnaby je nazwać*. Podobne wyniki daje próba 1000 wyrazów przeprowadzona na innym fragmencie tekstu (cztery

<sup>20</sup> Metodę tę Anna Starzec stosuje do badania relacji nadawczo-odbiorczych we współczesnych tekstach popularnonaukowych. Wydaje się jednak, że można ją z powodzeniem zastosować także przy analizie dawnych tekstów naukowych ze względu na podobieństwo historycznych przekazów o tym charakterze i dzisiejszych publikacji adresowanych do niespecjalistów (zob. STARZEC, 1999: 191).

formy orzeczenia modalnego z *może*, dwie – z *trzeba*). Zależności między nimi zaprezentowano w tabeli 2.

TABELA 2

Zależności między stopniami konieczności wyrażonymi przez predykatywy i czasowniki modalne

Konieczność	Negatywna (zakaz)		Możliwość	Pozytywna (nakaz)	
	silniejsza konieczność	słabsza konieczność		słabsza konieczność	silniejsza konieczność
Predykatyw lub czasownik modalny	<i>nie musieć</i> <i>nie należy</i> <i>nie wolno</i>	<i>nie trzeba</i> <i>nie można</i> <i>nie powinien</i>	<i>może</i> <i>wolno</i> <i>nie musi nic</i>	<i>powinien</i> <i>trzeba</i>	<i>musi</i> <i>należy</i> <i>ma obowiązek</i>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: STARZEC, 1999: 161; JĘDRZEJKO, 1987: 48. W tabeli zaznaczono kategorie predykatywów i czasowników modalnych pojawiające się w HJP.

Stwierdzić należy więc, że w HJP nawet za pośrednictwem czasowników modalnych i predykatywów autor nie eksponuje zbyt często swojego osobistego, emocjonalnego stosunku do analizowanych kwestii – najczęściej sygnalizuje pewną *możliwość* lub *słabszą konieczność*. Być może jest to spowodowane podejmowaną przez niego tematyką (praca analityczna na materiale badawczym, której celem jest wskazanie repertuaru form gramatycznych występujących na konkretnym etapie rozwoju języka).

### 3. Wnioski

Gdyby za kryterium klasyfikowania publikacji naukowych stanowiących materiał badawczy niniejszego opracowania przyjąć stopień ich nasycenia wyrażeniami ekspresywnymi, to ta kategoryzacja niewątpliwie prezentowałaby się następująco (kolejno od najbardziej emocjonalnej): WOJ, GWPK, KGHJP, HJP. Wspomniano już, że na przestrzeni lat zmieniły się wymagania dotyczące sposobu konstruowania tekstów o charakterze naukowym. Zaprezentowana hierarchia nie jest tożsama z chronologicznym uporządkowaniem prac językoznawczych. W założeniu dobór tekstów z różnych okresów posłużyć miał przede wszystkim zaprezentowaniu diachronicznego aspektu formowania się stylu naukowego w językoznawstwie, ale ostateczne wnioski są inne. Przeprowadzone badania wykazały bowiem, że stopień nasycenia dawnych tekstów naukowych środkami służącymi wyrażaniu emocjonalnego stosunku autora do analizowanych faktów zależy przede wszystkim od jego indywidualnych upodobań, usposobienia, charakteru, przyjętej strategii konwersacyjnej oraz założeń dotyczących modelowego czytelnika i podejmowanej tematyki. W mniejszej mierze warunkuje go natomiast czas powstania dzieła. Konkluzję tę zdają się

również potwierdzać obserwacje Stanisława Gajdy, który konstatuje, że za istotny w procesie komunikacji językowej uznać należy styl poznawczy konkretnego naukowca, a składają się na niego takie elementy jak „względnie stały sposób organizacji czynności intelektualnych, kompetencja naukowa, intuicja, twórcza wyobraźnia i fantazja” (GAJDA, 1993: 174).

## Źródła

- BRÜCKNER A., 1917: *Walka o język*. Lwów.  
 KALINA A., 1883: *Historia języka polskiego*. T. 1: *Formy gramatyczne języka polskiego do końca XVIII w.* Lwów.  
 KLEMENSIEWICZ Z., 1946: *Gramatyka współczesnej polszczyzny kulturalnej w zarysie*. Wrocław–Warszawa.  
 ŁOŚ J., 1927: *Krótką gramatyka historyczna języka polskiego*. Lwów.

## Literatura

- BERBELICKI W., oprac., 1989: *Aleksander Brückner 1856–1939*. Warszawa.  
 BIEŃKOWSKA D., UMIŃSKA-TYTOŃ E., 2011: *Indywidualne cechy stylu tekstów naukowych (na przykładzie wybranych prac Aleksandra Brücknera i Stanisława Rosponda)*. „*Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*” t. 10, s. 33–58.  
 BINIEWICZ J., 2002: *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*. Opole.  
 BINIEWICZ J., STARZEC A., 1995: *Styl naukowy*. W: GAJDA S., red.: *Przewodnik po stylistyce*. Opole.  
 BRALCZYK J., 2004: *Język na sprzedaż*. Gdańsk.  
 GAJDA S., 1990: *Współczesna polszczyzna naukowa: język czy żargon?* Opole.  
 GAJDA S., 1993: *Styl naukowy*. W: BARTMIŃSKI J., red.: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Wrocław.  
 GAJDA S., 2013: *Styl naukowy*. W: MALINOWSKA E., NOCOŃ J., ŻYDEK-BEDNARCZUK U., red.: *Styl współczesnej polszczyzny: przewodnik po stylistyce polskiej*. Kraków.  
 GRABIAS S., 1978: *Pojęcie językowego znaku ekspresywnego*. W: SZYM CZAK M., red.: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*. Wrocław.  
 GRZEGORCZYKOWA R., 1978: *Struktura semantyczna wyrażeń ekspresywnych*. W: SZYM CZAK M., red.: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*. Wrocław.  
 GRZEGORCZYKOWA R., LASKOWSKI R., WRÓBEL H., 1984: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia – morfologia – fonologia*. T. 1. Warszawa.  
 IVIĆ M., 1966: *Kierunki w lingwistyce*. A. WIERZBIĆKA, tłum. Wrocław.  
 JĘDRZEJKO E., 1987: *Semantyka i składnia polskich czasowników deontycznych*. Wrocław.

- KLEMENSIEWICZ Z., 1953: *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny: próba charakterystyki odmian współczesnej polszczyzny z uwzględnieniem warunków ich początkowego rozwoju*. Warszawa.
- KUPISZEWSKI P., 1989: *Emocjonalność w dawnych tekstach naukowych*. „Poradnik Językowy” z. 6, s. 462–468.
- KURKOWSKA H., SKORUPKA S., 2001: *Stylistyka polska: zarys*. Warszawa.
- LEWICKI A.M., 1993: *Językoznawstwo polskie w XX wieku*. W: BARTMIŃSKI J., red.: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Wrocław.
- LUBAŚ W., 2003: *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*. Opole.
- MILEWSKI T., 1975: *Językoznawstwo*. Warszawa.
- SIEKIERSKA K., 1992: *Uwagi o języku i stylu dzieł naukowych XVII w.* W: WIŚNIEWSKA H., KOSYL C., red.: *Odmiany polszczyzny XVII w.* Lublin, s. 107–114.
- SJPD – DOROSZEWSKI W., red., 1958–1969: *Słownik języka polskiego*. Dostępny w internecie: <http://sjp.pwn.pl/doroszewski> [dostęp: 28.08.2016].
- SKORUPKA S., 1960: *Frazeologia a stylistyka*. „Poradnik Językowy” z. 3, s. 97–111.
- SKOWRONEK K., 1993: *Reklama. Studium pragmatolingwistyczne*. Kraków.
- SKUBALANKA T., 1969: *Język współczesnej polskiej literatury naukowej*. W: URBAŃCZYK S., red.: *Język polski. Poprawność – piękno – ochrona*. Bydgoszcz.
- SKUDRZYKOWA A., 1993: *Potoczność a strategia uwiarygodnienia*. „Socjolingwistyka” nr 12/13, s. 47–53.
- SL – LINDE S.B., 1812: *Słownik języka polskiego*. T. 3: R–T, T. 4: U–Z. Warszawa.
- SPWN – *Słownik języka polskiego PWN*. Dostępny w internecie: <http://sjp.pwn.pl> [dostęp: 27.08.2016].
- STARZEC A., 1999: *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*. Opole.
- SW – KARŁOWICZ J., KRYŃSKI A.A., NIEDŹWIEDZKI T., red., 1900–1927: *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
- SZCZAUS A., 2013: *Leksyka specjalistyczna „Informacji matematycznej” Wojciecha Bystrzonowskiego z 1749 roku na tle polszczyzny XVIII wieku*. Szczecin.
- SZCZAUS A., 2015: *Teksty naukowe i techniczne doby średniopolskiej jako źródło badań historycznojęzykowych*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” t. 22 (42), z. 1, s. 53–268.
- ZDUNKIEWICZ D., 1993: *Akty mowy*. W: BARTMIŃSKI J., red.: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Wrocław.

Maria Zając

Emotionality in scholarly linguistics-related texts  
at the turn of the 20th century

#### SUMMARY

The purpose of the present article is to describe and to classify the ways in which the emotional attitude of the speaker toward the problems which are discussed in early scholarly texts. Therefore, research is of diachronic nature. The research material is constituted by four scholarly linguistics-related texts which were published at the turn of the 20th century. As far as the typology is concerned, the author took into consideration mainly the frequency of the occurrence of the particular linguistic units in the texts which are analysed. One also established the functions which are performed by given expressions that are used in early linguistics-related publications and the intentions of the sender of the message. On the basis of the research which was conducted one established the factors which influence the extent to which the texts in question are saturated with expressive phrases. The results of statistical and qualitative research were set against the modern state of affairs.

Maria Zając

Die Emotionalität in sprachwissenschaftlichen Texten  
an der Wende des 19. Jahrhunderts

#### ZUSAMMENFASSUNG

Der vorliegende Aufsatz bezweckt, die Art und Weise, auf welche die früheren Verfasser der wissenschaftlichen Texte ihr emotionales Verhältnis zu den dort berührten Problemen ausdrückten, zu schildern und zu klassifizieren. Es sind also diachronische Forschungen. Das Forschungsmaterial stellten vier aus der Wende des 19. Jahrhunderts stammende sprachwissenschaftliche Texte dar. In der Typologie wurde vor allem der Häufigkeit der in den zu untersuchenden Texten auftretenden Spracheinheiten Rechnung getragen. Man legte auch fest, welche Funktionen bestimmte Redewendungen in früheren linguistischen Publikationen zu erfüllen hatten und was das mit den Absichten des Verfassers zu tun hatte. Auf der Grundlage konnte man Faktoren nennen, welche den Sättigungsgrad von den zu betrachtenden Texten mit expressiven Phrasen beeinflussten. Die Ergebnisse der statistischen und qualitativen Forschungen wurden dann dem Istzustand gegenübergestellt.